

# Kurier Łódzki

**Uważamy że:**  
 ...W okresach, gdy rządzenie przy pomocy pełnomocników jest koniecznością — a obecnie jest wszędzie i w Polsce koniecznością, potrzeba konstytucji, która nie tylko jest koniecznością, ale daje pewne ogólne zasady, a powszechnie uznawane — jest tem żywsza tem ożywista.  
 (Patrz art. wst str. 3-cia).

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Telefon: Redakcji nr. 102-29 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Skrzynka pocztowa 132. Wydział Prenumeraty tel. 132-48. Oneta pocztowa uiszczona ryczałtem

## PRÓBY RATUNKU EUROPY

### Energiczna akcja Mac Donalda.

Dzisiaj w Genewie doniosłe wystąpienie z programem specjalnej konwencji.

### Uroczysta deklaracja wyrzeczenia się wojny.

## W sobotę spotkanie premiera Anglii z Mussolinim.

GENEWA, 16.3 (Tel. wł.) — Tematem ogólnych rozmów od dwóch dni w kulisach Ligi Narodów jest zapowiadane przez delegację angielską WYSTĄPIENIE PREMIERA W. BRYTANII MAC DONALDA, które nastąpić ma już dzisiaj na posiedzeniu komisji generalnej Konferencji Rozbrojenia.

Wedle informacji, zebranych w kulisach Ligi Narodów, Mac Donald pod wrażeniem ostatnich wypadków na terenie Rzeszy, zarysowującej się możliwości zatarcia włosko-francuskiego oraz coraz bardziej widocznej współpracy niemiecko-włoskiej miał podobno w kołach najbliższych współpracowników wypowiedzieć opinie, że obecna sytuacja staje się coraz bardziej poważna, zwłaszcza nie należy jej lekceważyć wobec mnożących się wypadków, zagrażających poczuciu bezpieczeństwa w Europie i zapałaniu międzynarodowemu — wypadków, które są dziełem rosnącej fali odwetu nacjonalistów niemieckich.

**CJĘ O NIUCIEKANIU SIĘ DO SIŁY FIZYCZNEJ, A WIEC WOJNY I SIŁY ZBROJNEJ PRZY ROZSTRZYGANIU SPORÓW TERYTORIALNYCH MIĘDZY PAŃSTWAMI.**

Jak słychać, przy opracowywaniu projektu, premier Mac Donald miał korzystać z projektów Hoovera i Paul Boncoura.

Czynnikami dokładnie obznajmionymi ze stanem sprawy na terenie Konferencji Rozbrojenia jest duża waga przywiązuja do innej jeszcze akcji prowadzonej przez Mac Donalda. Chodzi tu o stosunki włosko-francuskie i włosko-niemieckie.

Uchodził za rzecz pewną, że MAC DONALD SPOTKA SIĘ Z MUSSOLINIM. Nie jest wykluczone, że nastąpi to już w nadchodzącą niedzielę, w jednej z miejscowości północnych Włoch, nie jest wykluczone, że w Stresie.

Reasumując sytuację ostatnich dwóch dni na terenie Genewy, nastrojów, jakie tu panują i rozmów które są prowadzone przez polityków i dziennikarzy — wolno stwierdzić, że obecna akcja premiera W. Brytanii oparta jest na poglądzie, który skrytykował on sobie w obliczu wypadków w Europie i świadomość powagi sytuacji europejskiej, wynikającej ze wzmożonej działalności elementów nieodpowiedzialnych.

MAC DONALD — MUSSOLINI.

LONDYN, 16.3 (PAT) — Agencja Reutersa dowiaduje się, że premier Mac Donald uda się

w dniu 18 h. m. do Rzymu, celem odbycia narady z Mussolinim.

**NIEMIECKIE SPRZĘGIWY.**

BERLIN, 16.3 (PAT) — „Tägliche Rundschau” ogłaszając informację „Le Matin” o konferencji Paul Boncoura z Mac Donaldem, pisze: Niemcy muszą więc liczyć się z tem, że układ z dnia 11 grudnia ub. r. stał się bezwartościowym co do swej treści. Oczekiwany w najbliższych dniach plan kompromisowy Mac Donalda okazał się, iż premier angielski w dużym zakresie zapobiegł platformę francuską. Niemcy muszą odrzucić wszelkie rozwiązania, oparte na Traktacie Wersalskim i zastrzec się przeciwko definitywnemu rozbitciu konferencji.

**Dzisiaj w numerze:**

ZNIŻKA CEN GAZU DLA UŻYTKU GOSPODARSTW — Str. 4  
 FAŁSZYWE 2 I 5 ZŁOTÓWKI — Str. 4  
 NOCNE DYZURY APTEK — Str. 4  
 DZIŚ PONOWNE SPOTKANIE WŁÓKNIARZY Z PRZEMYSŁOWCAMI Str. 5  
 CEDULA GIELDY — Str. 7  
 AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7  
 PEŁNA TABELA WYGRANYCH POLSKIEJ LOTERII PAŃSTW. — Str. 7

**Eksplozja gazów w rafinerji w Drohobyczu.**

BORYSŁAW, 16.3. (PAT). W dniu 14-go b. m. o godz. 20 min. 30 podczas badania wytrzymałości rozdzielnika gazów w rafinerji naftowej „Galicja” w Drohobyczu nastąpiła eksplozja wskutek której rozdzielnik uległ kompletnemu zniszczeniu, a obsługa doznała porażenia. Palacz Władysław Zieliński jest ranny w głowę i ma przeciecia tętnice szyj. Pomocnik destylatora Szleiner doznał ciężkich obrażeń. Detonacja była słyszalna w promieniu kilkumastu kilometrów. W promieniu 100 metrów powyłatywały wszystkie szyby z okien. Straty wynoszą około 30.000 zł.

## Krwawe zajścia w okolicach Żywca

Próby napadów i rabunku sklepów żydowskich. Strzały z tłumów do interwencji policji. Salwy policji do napastników. Szereg osób rannych. Zaatakowany starosta. Aresztowanie działaczy O.W.P. pod zarzutem podżegania.

WARSZAWA, 16.3 (PAT) — W dniu 14 bm. w godzinach wieczornych w paru miejscowościach powiatu żywieckiego w województwie krakowskim miały miejsce zajścia, spowodowane szerszą od dłuższego czasu gwałtowną agitacją wśród bardziej społecznie nieświadomych, niezobudowanych ludności. Rozagitowane grupy, uzbrojone w kije, w palki, a w niektórych wypadkach i w broń palną, dopuściły się ekscesów we wsi Złatina w przysiółku Ujsoł w Rączce i w Miłowku.

W Złatine i w Ujsoł tłum kilkudziesięciu osób zdemolował 11 sklepów żydowskich. Do większych zajęć nie doszło, gdyż policja udaremniła w zarodku dalsze ekscesy.

W Rączce tłum próbował zdemolować sklepy

policja w składzie 5-ciu posterunkowych, które z czynną pomocą pośpieszyli przebijający w sanatorium wojskowym w Rączce oficerowie, odparła tłum i udaremniła rabunek. W trakcie tego z tłum oddano kilkanaście strzałów oraz obrzucano polcję kamieniami. Policja zmuszona była w obronie swej użyć broni w wyniku czego kilka osób zostało rannych. W tym samym czasie w miasteczku Miłowek korzystając z udania się posterunku policji do Rączki tłum zdemolował 10 sklepów, raniąc ciężko jednego z właścicieli. Przejeżdżający w tym czasie starosta żywiecki wezwał rabującą i uzbrojoną bandę do zaprzestania rabunku. W odpowiedzi na to wezwanie oddano z tłum do starosty szereg strzałów. Towarzyszący staro-

ście 2-jej posterunkowi p. p. zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego 4-y osoby zostały rane, jedna z nich zmarła. Dzięki energicznej postawie starosty banda rozbiegła się i do dalszego rabunku nie doszło.

Władze przeprowadziły szereg rewizji i aresztowań. Aresztowano dotychczas 83 osoby zarówno z posterów uczestników rabunków, jak i głównych podżegaczy, a mianowicie: Edwarda Zajacka, przewodniczącego okręgu podhalańskiego O. W. P. oraz Ryfko, Surme, Łasza Bryje członków O. W. P. Energiczne zarządzenia władz spotkały się z dużym uznaniem ludności. Obecnie na terenie powiatu żywieckiego panuje spokój.

## NIEMCY ZRYWAJĄ Z REPUBLIKĄ.

Dekret Hindenburga usuwa barwy republikańskie z wojskowych godeł. Podpalenie Reichstagu — potworną prowokacją

BERLIN, 16.3 (PAT) — Prezydent Rzeszy wydał dekret, zmieniający wojskowe godła niemieckie. Zmiana polega przede wszystkim na usunięciu z niemieckiej flagi wojskowej naczelnika o barwach republikańskich oraz wprowadzeniu jednolitych kokard na czapkach Reichswehry i Stahlhelmu o barwach czarno-białoczerwonych.

**PROWOKACJA.**

PARYŻ, 16.3 (PAT) — „Le Populaire” zamieszcza w artykule p. t. „Prawda o pożarze w Reichstagu” informacje, o które, jak zaznaczył dziennik, starał się na własną rękę, a z których wynika niezbicie, że van der Lubbe był nie tylko narodowym socjalistą, lecz ponadto agentem — prowokatorem tajnej policji niemieckiej. Dziennik stwierdza, że paszport holenderski, którym legitymował się van der Lubbe, był siabrykowany jest przez Niemców. Lubbe miał współpracowników, którzy, jak wiadomo, zdołali złeć. Dziennik oświadcza dalej, że współpracownikami tymi było 6 czy 7-mia hitlerowców, którzy w chwili wybuchu pożaru znajdowali się wraz z oddziałem hitlerowców w pałacu ministra Goeringa, łączącym się korytarzem podziemnym z gmachem parlamentu. Na „rozkaz zgłoty” przedostał się on z pałacu korytarzem tym do Reichstagu i podłożyłszy ogień, tą samą drogą powrócił, łącząc się znów z grupą hitlerowców, którą na chwilę stosownie do „udzielnego im rozkazu” opuścili. Ażeby zaś wnie przetrwać na komunistów i socjalistów, użyto agenta prowokatora Lubbe.

**ATAKI PRZECIW FRANCJI.**

BERLIN, 16.3 (PAT) — Demarche ambasadora Ponceta w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy wywołała na łamach prasy prawicowej ostre ataki przeciwko Francji.

Hugenbergowski „Der Tag” oburza się, iż Niemcom nawet na obszarze własnego kraju nie wolno korzystać z praw suwerenności państwa. Dopóki nie zniknie strefa demilitaryzowana, konkluduje pismo, niema mowy o równoprawieniu Niemiec.

Jeżeli obecnie mandatu w Reichstagu jak i w sejmie pruskim. Na zadanie policji berlińskiej przedstawienia do kontroli paszportów postów

**GIĘDZA N. YORU ROZPOCZĘŁA CZYNNOŚCI.**  
 Dalsze fluktuacje kursu dolara w Londynie.

NOWY JORK, 16.3. (PAT). Giełda towarowa nowojorska rozpoczęła normalne swoje czynności.

**DOLAR A FUNT ANGIELSKI.**  
 LONDYN, 16.3. (PAT). Kurs dolara ulegał w środę w dalszym ciągu fluktuacjom w kierunku objemnym. Notowania

**Ponowne zawieszenie wykładów na uniwersytecie we Lwowie.**

LWÓW, 16.3. (PAT). W środę rano miały się rozpocząć wykłady na uniwersytecie po dłuższej przerwie. W godzinach porannych kilkudziesięciu studentów, przeważnie z politechniki, zablokowało wejście do uniwersytetu, nie dopuszczając studentów na wykłady. Wobec wytworzonej sytuacji rektor uniwersytetu ks. dr. Gerstmann zawiesił ponownie wykłady, i publicznie ogłosił swoją decyzję. W godzinach popołudniowych zebrał się senat akademicki i postanowił zakończenie trymestru na uniwersytecie przeprowadzić w normalnym terminie do 18 b. m.

**KRWAWY WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.**

TOKJO, 16.3 (PAT) — Pod Hsi-Feng-Kou trwała zaceta walki. Straty są bardzo ciężkie po obu stronach. Japończycy wysłali posłki do Ping-Czuan. Chińczycy w godzinach porannych zaatakowali gwałtownie japońskie pozycje po otrzymaniu znaczących posiłków.

**Proces Gorgonowej.**  
 Str. 2-a.

**WSZYSCY**

P. T. Prenumeratorzy zamiejscowi, którzy wpłacać będą prenumeratę „Kurjera Łódzkiego” do dnia 10-go każdego miesiąca i prześla w znaczkach pocztowych lub też przekażą przez PKO nr. 61747, na portu 30 gr. będą otrzymywali w drodze wzięcia pełny dodatek książkowy „Echa Polskiego” i dwie książki składające się z dwóch powieści. Prenumerata zamiejscowa wynosi zł. 5.50.

Administracja,

Bez paszportów i wiz zagranicznych

**Wycieczka morską okrętem „Polonia”**  
 Gdynia-Lizbona-Casablanca-Madryt-Sewilla-Antwerpia  
 Od 3 do 27 kwietnia b. r.  
 Ceny biletów od zł. 870.  
 Informacji udziela biuro podróży oraz

**LINIA GDYNIA-AMERYKA**  
 w Warszawie — ul. Marszałkowska 116  
 w Gdyni — ul. Wąsarska 1  
 w Krakowie — ul. Lubicz 3  
 we Lwowie — ul. Nobilita 2  
 w Rzeszowie — ul. Grzegorz 100a

**WIELKANOC**

**W HISZPANII**



# ZADANIA i KONIECZNOŚCI.

Zgłoszony do Sejmu projekt reformy konstytucji przewiduje m. in. że pełnomocnictwa ustawodawcze przysługują będą Prezydentowi Rzeczypospolitej z mocy konstytucji, a bez osobnego upoważnienia ustawowego, nie tylko (jak do tej pory) w okresie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, ale również w okresach, gdy sesja jest zamknięta. Praktyka, stosowana w obecnym Sejmie, praktyka stałego udzielania Prezydentowi pełnomocnictw ustawodawczych na okres między sesjami, jest realizowaniem w tym punkcie tezę projektu reformy konstytucji i jest równocześnie próbą celowości i użyteczności tego ustępu projektu. Projekt wychodzi z próby zwycięsko. Pełnomocnictwom ustawodawczym Prezydenta w okresie bezsesyjnym zawdzięczamy wiele. Na ich to podstawie możliwe się stało wprowadzenie w życie wielkich kodyfikacji prawnych, jak procedury cywilnej, prawa o egzekucjach prawa karnego — jakkolwiek zaś będnym się odnosić do tych czy innych szczegółów nowych kodyfikacji, to korzyści unifikacji prawa w Polsce są tak wielkie, że wykorzystanie pełnomocnictw Prezydenta już do tego jedynego celu jest w elką korzyścią. Pełnomocnictwa te odwracają i inną rolę, przewalają na szybkie zara-

dzenie rodzajem się dziś w tak gwałtownym tempie potrzebom.

Tak samo bywało dawniej, podobnie jest dziś i gdzieindziej. Zaksze w okresach bućwienia nowego ustroju, w okresach wielkich przemian politycznych, międzynarodowych, gospodarczych, kulturalnych, powolny tok normalnej machiny ustawodawczej zawodzi. Okresy takie zaś — to nie rok, czy dwa lata Współczesny ustrój gospodarczy i administracyjny — kapitalizm i zawodową biurokrację — budowano przez dwa wieki, wykażano przez pół wieku i wtedy własnie współdziałanie reprezentacji stanowych w ustawodawstwie musiał ustąpić miejsca absolutyzmowi monarchy i rodzą się biurokracji. Zdobyte demokratyczne wiekowej rewolucji francuskiej wcielano w życie we Francji przez ćwierć wieku i wtedy nie reprezentacja narodu, lecz szczupłe i tajnie obradujące „Komitety”, a później jedynowładca tworzyli prawo francuskie — do dziś obowiązujące.

Podobnie jest dzisiaj. Rządy sięgają wszędzie do pełnomocnictw ustawodawczych. Albo zyskują je wskutek wyraźnej rezygnacji parlamentu (np. Anglja w okresie zachwiania się funta), albo zyskują je wskutek milczącej rezygnacji parlamentu. (Niemcy art. 48 konstytucji weimarskiej. Stany Zjednoczone Roosevelta czy Austria Dollfusa, opierające się w tym punkcie na zapomnianych ustawach wojennych). System pierwszy jest trafniejszy, daje jasne określenie sytuacji, jasne określenie kompetencji, jasne określenie odpowiedzialności.

Jeśli wykonywujący prawo — organy władzy wykonawczej — może dowolnie zmieniać to prawo, to potrzeba punktu stałego, ograniczenia tym punktem dla wykonawcy ustawodawcy w jednej osobie jest tem konieczniejsza. — Ten punkt stały może być szczupły i nieraz musi być bardzo szczupły, ale musi istnieć. Dla absolutnego państwa monarchicznego była nim zasada monarchii Dei gratia, zasady religijne chrześcijaństwa, ściśle z państwem związane zasady własności prywatnej. Dla absolutnego państwa rodzącej się rewolucyjnie demokracji była nim właśnie zasada demokra-

tyczna oraz zasada „świętych” praw jednostki. Co dziś jest punktem stałym, czy dziś istnieje punkt stały? Jak niebezpiecznym jest jego brak — dowodem Niemcy. Ta praktyka (art. 48), która nie dawno była narzędziem obrony demokracji liberalnej przeciw szowinizmowi nacjonalistycznemu, stała się dziś narzędziem w ręku szowinizmu przeciw jednostce i kulturze. Tylko dlatego — że brak było wszelkiego punktu stałego, że dozwolono niegdysz zwykłemu ustawodawcy na dowolne zmienianie wszystkiego, całej tradycji, całej przeszłości, wszelkich zasad kulturalnych, religijnych, społecznych — i że trudno było odmówić nadzwyczajnemu ustawodawcy tych swobód, które miał ustawodawca zwyczajny.

Gdzie jest punkt stały? Polski projekt ustawy o pełnomocnictwach wyłącza z pod nich konstytucję. I oto rodzi się pytanie? Czy konstytucja jest tym punktem stałym. Jest jasnym, że niema w Polsce nikogo, kto by nie pragnął zmiany dotychczasowej konstytucji, kto by — mniej lub więcej szeroko — nie godził się na ulegalizowanie jej zmian faktycznych w drodze zmiany legalnej.

W okresach, gdy rządzenie przy pomocy pełnomocnictw jest koniecznością — a obecnie jest wszędzie i w Polsce, koniecznością, potrzeba konstytucji może być lakonicznej, może mniej szczegółowej, niż obecna, ale dającej pewne ogólne zasady, a powszechnie uznawane — jest tem wyższa, tem oczywista.

Motywy projektu ustawy o pełnomocnictwach mówią o „ogólnej sytuacji ekonomicznej na terenie światowym oraz o szeregu ostatnich wydarzeń w innych dziedzinach życia publicznego”. W związku z temi motywami podkreśla część prasy, że z pod pełnomocnictw nie wyłączone tym razem umów międzynarodowych oraz ustawodawstwa finansowego i podatkowego i posuwa się nawet dalej łącząc pełnomocnictwa ze sprawami omawianymi obecnie przez min. Becka w Genewie. Nadzwyczajnie szeroki ich za-

kres łączą również niektórzy z pogłoskami o ponownym stanięciu marszałka Piłsudskiego na czele rządu. Rozumowania te — niezależnie od ich prawdziwości czy fantastyczności — wydają się obojętne. Istotnym wydaje się co innego: jeśli potrzebne są pełnomocnictwa w ogóle, to pożądanym jest, by miały zakres

szeroki. Nigdy zgóry niewiadomo, które wyłączenie z pod pełnomocnictw okaza się szkodliwe. Lepiej tych niebezpieczeństw uniknąć. To już jest dostatecznym motywem zakresu pełnomocnictw. Sytuacja jest tak zmienna, potrzeby rządu się tak szybko i nieoczekiwanie, iż — należy być w pogotowiu.



Dr. Luther prezes Banku Rzeczypospolitej ma ustąpić ze swego stanowiska.

**Stroje, klejnoty, bogactwa bledną**  
wobec świeżej cery i pięknego ciała

Aryści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalet, którym los obdarza kobiety. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive.

Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego pianą usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy eksamiitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna i aksamiitna.

1 kilogram 6.90  
3 kilogramy 21.240  
Wyrób krajowy.

## SPORT W 21 P. P. „DZIECI WARSZAWY”



W dniu 13 b. m. odbył się marsz 25-kilometrowy, t. zw. „Pierwszy sportowy krok wiosenny”. Start i meta ustanowiono przed Dowódczym 21 p. p. w Cytadeli. Trasa marszu obejmowała: Cytadela — Spas Miasto — Bielany — Młociny i powróć do Cytadeli. W zawodach wzięło udział 10 drużyn. Pierwsza przybyła do mety drużyna 5-ej kompanii strzeleckiej zdobywając nagrodę w postaci srebrnego pucharu. Puchar ten drużyna zdobyła po raz trzeci i w ten sposób otrzymała go na własność. Równocześnie drużyna ta została zakwalifikowana do reprezentowania 21 p. p. w dorocznym marszu Sulejówek — Warszawa. Na zdjęciu naszym widzimy zwycięską drużynę w chwili wręczenia jej zdobytej nagrody przez pułk. dypl. Ryszanka (x)

## SZAŁ SZOWINIZMU W NIEMCZECH.



Plaza cesarska i sztandar hitlerowski wywieszony na gmachu kanclerstwa w Berlinie.

## O czym piszą inni? Przegląd prasy.

### POLSKA A HITLER.

**Robotnik.**  
Ale za rządów Hitlera zaszyły już dwa fakty konkretne, obchodzące bezpośrednio Polskę, na które jednak Rząd polski wcale nie reagował. Jeszcze przed „wyborami” z 5 bm. Hitler wygłosił przemówienie, w którym domagał się zwrotu „korwarza”, a rząd polski nie na to nie odpowiedział. Dawniej w takich wypadkach występował przynajmniej minister spraw zagranicznych z jakimś oświadczeniem publicznym, czy wywiadem i cępierał zakusy niemieckie. Oświadczenie min. Becka w komisji sejmowej za takie odparcie uznać nie sposób. Dalecy jesteśmy oczywiście od chęci zaognienia stosunków polsko-niemieckich które i tak są dość napięte. Ale „delikatne” stanowisko Rządu w sprawie tak ważnej, o której rozpisuje się prasa całego świata budzi najrozmaitsze podejrzenia i stwarza grunt pod najfantastyczniejsze plotki. Przecież właśnie od czasu powrotu do władzy junkrów pruskich krążyły różne pogłoski na temat „zamian” Pomorza na Kłajpedę, a teraz znowu słychać o... „oderwaniu” Ukrainy sowieckiej w zamian za „oderwanie” Pomorza dla Niemiec. Kiedy takie gadki chodzą po świecie, a Rząd polski umoczył w milczeniu, to milczenie to trudno zakwalifikować jako złoto: srebro mowy byłoby bardziej na miejscu. Rząd mógł-

by tłumaczyć, że nie jest obowiązany reagować na różne plotki i że go nie obchodzą kaczki dziennikarskie. Ale mo wa Hitlera to autentyczny zamach na granice polskie, a nie sądzimy, by Rząd polski lekceważył Hitlera.

Drugim faktem, również obchodzącym Polskę, ale o zasięgu szerszym, jest włączenie bojówek hitlerowskich do szeregów policji. Pisaliśmy już, że krok ten narusza postanowienie Traktatu Wersalskiego i stanowi samowolne powiększenie siły zbrojnej Niemiec. Tak też zrozumiemo na Zachodzie. Pierwsi odzwalali się socjaliści belgijscy, którzy sprawę tę podnieśli na komisji parlamentu. O sprawie tej mówiono przed paru dniami w Parwzu podczas pobytu Mac Donalda i — jak donoszą pisma — przed stawiciele Anglii i Francji w Berlinie otrzymali polecenie interwenjowania u Rządu niemieckiego.

Tylko Rząd polski dyskretnie milczy. Iakgdyby taka czy inna siła zbrojna Niemiec była dla Polski rzeczą całkiem obojętną.

### PO LIKWIDACJI ZATARGU GDAŃSKIEGO.

**Gazeta Polska.**  
W świetle obrad i decyzji Rady Ligi postępowanie Rządu Polskiego wobec Wolnego Miasta, wykazało zupełną celowość. Coraz wyraźniej bowiem utrwala-

się w opinii świata zrozumienie, że ze strony Polski niema wobec Gdańska żądnych innych wymagań, prócz wymagań uczciwego i lojalnego przestrzegania przez Wolne Miasto statutu który powołał je do życia. I coraz powszechniej zdaje się budzić przekonanie, że za łatwienie sporów polsko-gdańskich przez naruszenie statutu dla kompromisu nie prowadzi do niczego.

Ze swej strony jesteśmy prawie pewni, że z dniem, w którym w Gdańsku i w Berlinie zrozumieją, że każdy spór będzie rozstrzygany przez Ligę Narodów w myśl ducha i litery traktatów i umów regulujących stosunki polsko-gdańskie — z tym dniem skargi gdańskie wogóle przestaną napływać. Bowiemo rodzą się one z czego innego, jak z nadziei naruszenia Statutu Wolnego Miasta, jako stworzonego po to, aby zapewnić Polsce do step do morza.

### Nasz Przegląd.

Tylko ślepi i głusi mogą ignorować fakt, że Niemcy stracili wiele sympatii w świecie cywilizowanym a równocześnie nastąpiła gwałtowna zmiana w stosunkach niemiecko-sowieckich.

Położenie międzynarodowe Polski zostało niewątpliwie wzmocnione zarówno od strony Paryża i Genewy, jak od strony Moskwy.

Nikt chyba w Polsce z tego powodu nie został opanowany uczuciem niepokojem, niewiadomo tedy kogo właściwie należy nawoływać do zachowywania zi mnei krwi?

sujący pod każdym względem dla turystów”.

Sporo też notatek i korespondencji z pobytu swego w Polsce zamieścił w pi smach tutejszych znany przyjaciel nasz, dr. C. Wallerström. O ciekawym odkryciu w archiwum Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie donosi K. G. Fellenius, który znalazł tu podczas poszukiwań archiwalnych obszerną korespondencję między Szwedzkim Komitetem Pomocy dla powstańców z r. 1863. Materiały te mają być wkrótce usystematyzowane, opracowane i ogłoszone drukiem.

Dużą poczytnością i uznaniem w kołach krytyków literackich cieszy się powieść F. Goetla „Z dnia na dzień”, przełożona na szwedzki i zaopatrzona przed mową dr. Andersa Oesterlinga, członka Akademii Szwedzkiej.

Zainteresowanie Polską pod innym kątem widzenia w kołach handlowych i przemysłowych też rośnie, o czem świadczą szereg artykułów, ukazujących się w dziennikach szwedzkich pod tytułami takimi, jak np. „Kabel podmorski Ystad — Gdynia”, „Nowa linia okrętowa szwedzka do Gdyni”, „Szwecja na pierwszym miejscu jako odbiorca węgla polskiego” etc. etc.

## Sympatje szwedzkie dla Polski.

**Gwiazda tenisu sensacją Stockholmu. — Polska magnesem dla turystów szwedzkich. — Literatura polska w Szwecji. — Stosunki handlowe między obu krajami.**

(Korespondencja własna).

Sztokholm, w marcu.  
„Polska gwiazda tenisu stała się sensacją sezonu w stolicy” — pisał niedawno dziennik sztokholmski „Stockholms Tidningen”, gdy na korcie tutejszym zjawiała się drużyna tenisowa „Le gi” warszawskiej. Pod tym nagłówkiem widniała fotografia „Pana G”, jak zwykły się nazywać skromnie król Gustaw, który pomimo swoich 75-ciu lat przywdziewa często kostjum sportowy i bierze rakiętkę do ręki. Profil „Pana G” widniał więc na pierwszej stronie „Tidningen”, a z prawej strony flankowała go podobna Jędrzejowskiej, z lewej — Tłoczyńskiego i Wittmana. Na życzenie króla zrobiono wspólne zdjęcie po partii rozegranej między gośćmi warszawskimi a mieszkańcem pałacu królewskiego. — Mecz ten odbył się poza programem i wzbudził, rzecz prosta, ogromne zaciekawienie wśród publiczności.

„Obaj gracze polscy okazali się utra-

lentowanymi sportowcami”, „Pan G” — jak podaje „Tidningen” — zapomniał na wet w ogniu gry o reumatyzmie, który dokuczał mu mocno tego ranka. Sympatycy Polacy wykazali w swej grze dobrą klasę”.

„Prawdziwa jednak sensację wywołała p. Jędrzejowska, której gra jest bardziej bodaj trapijąca, niż Heleny Wills. Rzuty jej są niesłychanie pewne, szybkie; wykazuje ona temperament, którego Helen Wills jest przeciwieństwem. — To też wstępny mecz zdobyła sobie tenisistka polska sympatię gorącą i uznanie publiczności, a w niemalej też mierze i pochwały z ust „pana G”.

Zainteresowanie Polską, jako obiektem turystyki rośnie w Szwecji. W „Dagens Nyheter” pisał b. gorąco o pięknie przyrody i zabytkach architektury polskiej młody filolog szwedzki dr. Cunnarson:

„Jest to kraj postępowy, dobrze zorganizowany, współczesny, kraj intere-

# Co dzień niesie?

MARZEC	
16	
ARITH	
DZIS: Abrahama Pust.	
Jutro: Józefa z Arymat.	
Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	17.40
Wschód księżycy	09.00
Zachód księżycy	7.23
Hugość dnia	11.49
Przybyło dnia	3.57

## NA DZIEŃ DOBRY

**Kiedys...**

Słowa pokorne i ciche, szepci zakochanych warg. Czy do twych uszu dobiegnie choć jedna z takich skarg...

W piękności swej strojna zorze, idziesz, jak blasków stóp. Z zachwytem widzą cię oczy, serca padają do stóp.

A jednak, kiedys, być może, jutro, czy też za rok, w ośnieniu zrozumienia padnie i na mnie twój wzrok.

I stoni pożar uczucia obcości twojej łód. Bezdele to jutrzemka szalu, Wspólnego szczęścia cud. — FAUN.

## W sobotę święto szkolne.

(a) Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, które przypadają w niedzielę dnia 19 bm. Inspektor szkolny m. Łodzi otrzymał zarządzenie władz kuratorskich na mocy którego w sobotę dnia 18 bm. w szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich uczniowie zwolnieni zostają od nauki.

Młodzież szkolna obowiązana jest jednakże stawiać się w godzinach rannych do klas i pod przewodnictwem swych wychowawców uda się do kościołów na nabożeństwa.

W godzinach popołudniowych młodzież szkolna weźmie udział w akademiach oraz porządkach organizowanych w poszczególnych szkołach.

W niedzielę dnia 19 bm. młodzież szkół wyznaniowych żydowskich zwolniona jest od nauki i obowiązana jest wziąć udział w nabożeństwach które odbędą się na intencje Marszałka Piłsudskiego w świątyniach.

## Falszywe 2 i 5 złotych

(a) Pojawily się w obiegu falszywe monety 5-cio i 2-u złotowe srebrne. Falszyki wykonane są udalnie, jedynie brzegi kantów są nierówne i miejscami zalane a całość rysunków orła i napisów jest niewyraźna o konturach zlewających się z ogólną powłocznia i mniej wyrazistych niż u monet autentycznych.

Jest to następstwo posrebrzenia monet no odlaniu ich z metali.

Władze wdrożyły dochodzenie i obserwacje celem wykrycia fałszerzy.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz, Stary Rynek 9 B. Gluchowski Narutowicza 6 E. Hamburga Główna 50 L. Pawłowski Piotrkowska 307. A. Piotrowski Pomorska 91, L. Stocka, L. Manowski 37.

# Od zaufania do bankructwa. 50 tysięcy złotych straciły firmy łódzkie na oszukańczych machinacjach kupca.

a) Władze śledcze ujawniły nowe oszustwo, którego dopuścił się kupiec Natan Dawid Weisfeld, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 10.

Weisfeld w roku 1930 otworzył w halach przy ulicy Ogrodowej 3 kramik, z manufakturą, sprzedając towary lokcyjne, bawelniane, wełniane i jedwabie. Początkowo Weisfeld był pożądanym klientem. Płacił za towary gotówką, później pokrywał należności częściowo za zgodą firm sprzedających weksłami klientowskimi.

Ostatnio Weisfeld przeszedł na własne weksle, które pokrywał należności za kupowane towary.

Weisfeld był w stałych stosunkach handlowych z firmą Elias Leszczyński i Hersz Kapitulik, prowadzących swe przedsiębiorstwo pod firmą komisową sprzedaż wytworów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej 38, oraz z firmą T-wo Przemysłowo-Handlowe „Wilorko”, przy ulicy Piotrkowskiej 48. W obu tych firmach, na skutek początkowo dobrego wywiązywania się z płatności zdał sobie Weisfeld zaufanie i znaczne kredyty.

Ostatnio Weisfeld wykorzystując to zaufanie, zakupił towar na sumę 30.000 zł. pokrywając należności wyłącznie własnymi weksłami krótkoterminowymi, płatnymi po 3-6 miesiącach.

Jednakże w terminie płatności weksli tych Weisfeld nie zapłacił.

Gdy wierzyciele udali się na miejsce, stwierdzili, że kramik Weisfelda został zlikwidowany, a urządzenie według oświadczenia żony Weisfelda stanowi jej wyłączna własność. Później urządzenie mieszkania Weisfeldowa uznała za wyłączną swoją własność, przedstawiając na dowód tego akt interwencji.

Poszkodowani widząc, że zachodzi tu wypadek oszustwa, oraz, że Weisfeld celowo zakupił towary by nie płacić należności, zwrócili się do władz śledczych, które zarządziły dochodzenie.

Równocześnie zwrócono się do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w

Łodzi o ogłoszenie Weisfeldowi upadłości.

Dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie, ujawniło, że Weisfeld prócz wyżej wymienionych 2-ech firm poszkodował w ten sposób jeszcze szereg innych firm na mniejsze sumy.

Łączną sumę strat, na jakie naraził Weisfeld swych dostawców obliczono dotychczas na 50.000 złotych, suma ta jednak prawdopodobnie wzrośnie, albowiem zgłaszają swe pretensje tni poszkodowani.

Po ustaleniu tych faktów Weisfelda aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

# Przeciw nadmiernym wymiarom podatkowym. Kupcy zabiegają o zmniejszenie szacunku obrotów.

a) Na skutek zarządzenia Izby Skarbowej, urzędy skarbowe czynią przygotowania do wymiaru podatku państwowego przemysłowego od obrotu za rok 1932.

Wczoraj udała się do Izby Skarbowej delegacja Stow. Kupców Łódzkich. Przyjechała została przez naczelnika II wydziału Izby p. Sidorskiego, któremu przedłożyła memoriał kuniectwa i podkreśliła, że w odniesieniu do przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg handlowych zachodzi obawa, iż wymiar podatku przemysłowego zostanie zwiększony, co może przyczynić się do upadku tych przedsiębiorstw.

Delegacja wskazała, że obroty w roku 1932 w porównaniu z rokiem 1931 spadły o 30-40 procent, z racji zubożenia społeczeństwa, spadku dochodów, tudzież z powodu znacznej niżki na wszelkie artykuły. Szczególnie w gałęzi handlu manufakturą i gotowymi ubraniami, bielizną, konfekcją, obuwiem itd., spadek obrotów jest bardzo wysoki, albowiem przy utrzymaniu zapotrzebowaniu ze strony klientów, z uwagi na znaczną niżkę cen, wynosi o 40 proc. mniej niż w roku 1931.

Wobec tego delegacji kupców domagali się o wydanie zarządzenia podległym urzędom skarbowym, iżby przy wymiarze i szacunku obrotów tych przedsiębiorstw, stosowano zasady zmniejszenia obrotów, by nie narażać

przedsiębiorstw na straty i zmuszać ich do likwidacji zakładów.

W odpowiedzi naczelnik Sidorski zaznaczył, iż sprawa ta leży w kompetencji centralnych władz skarbowych, które Izba zawiadomi o postulatach kupców i poczyni kroki, celem uregulowania powyższych kwestyj w drodze zarządzenia.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy — naturalna woda gorzka FRANCISZKA - JÓZEFA pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiotętność. Zalecana przez lek

# Teoretyczne podstawy reformy szkolnictwa. Ze zjazdu nauczycieli szkół średnich w Łodzi. Stosunek Związku Naucz. Polskiego do realizowanej reformy.

W tych dniach odbył się w Łodzi Okręgowy Zjazd nauczycieli szkół średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zjazd przybył przedstawiciel Zarządu Głównego p. St. Drzewiecki który w obszernym referacie omówił ideowe podstawy realizowanej reformy szkolnictwa i stosunek Związku do niej. Następnie podał szereg ciekawych wiadomości w sprawie nowych programów przyszłego gimnazjum.

W dyskusji referat poruszono kwestie zatrudnienia nauczycieli obecnie pracujących w sprawie nowych podręczników jako za gadnienia b aktualne w dobie obecnej.

Ta część Zjazdu nosiła charakter publiczny poczem i w gronie samych członków organizacji dyr. A. Zaleski wygłosił referat o sprawach zawodowych nauczycielstwa szkół średnich. Nauczycielowi grożą obecnie trzy niebezpieczeństwa:

1. Pragmatyka nauczycielska ogłoszona Dekretem Pana Prezydenta z dn. 21 października 1932 r. (stałość ocen brak zapewnienia nauczycielstwu stałości miejsca zatrudnienia wykluczenie z Komisji Kwalifikacyjnych przedstawiciela nauczycielstwa usunięcie z Komisji Dyscyplinarnej czynnika obywatelskiego pozbawienie swobody dodatkowego zarobkowania itd.)

2. Projekt prawa o Umowie o pracę nad którym obraduje Komisja Kodyfikacyjna (brak gwarancji określonego minimum wynagrodzenia dla zatrudnionego nauczyciela w szkołach prywatnych bardzo niekorzystne terminy wypowiedzi pracy możliwość zwalniania nauczyciela w ciągu roku szkolnego, brak czynnika rozstrzygającego sporu między nauczycielem a pracodawcą itd.)

3. Masowe wypowiedzenia pracy w szkołach prywatnych w formie przeważnie

bezprzekładnej nielojalności wobec trudniących nauczycieli.

Referat wywołał długą i ożywioną dyskusję nacechowaną poważną troską o przyszłość nauczyciela jako bezpośredniego realizatora zasad nowego ustroju szkolnictwa i jego programów. Praca ta bowiem wymaga od nauczyciela snobkożności, znośności buntu materialnego i zapłaty edy tymczasem zapowiadane stosunki prawne i sposób traktowania nauczycielstwa w szkołach prywatnych sięgają przeważnie i nieswimim Naucezyciel winien skłaniać się w organizację — zdecydowanie i konsekwentnie bronić go wszędzie skadkolwiek grozi mu niebezpieczeństwo. Już krzywdą Nauczycieli świadomości swoich obowiązków i odpowiedzialności wobec państwa nie odda się rozpacz, ale też nie pozwoli na poniżanie swej godności.

W wyniku tej dyskusji uchwalono jednomyślnie dwie rezolucje w których zebrani zwrócili się do Naczelnego Związku o energiczne i nieustępliwe akcji zdążającej do usunięcia poruszonych powyżej b niekorzystnych dla nauczyciela warunków pracy.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru władz Okręgowych Sekcji Szkolnictwa Z N P w składzie następującym: A. Zaleski Z. Lorentz i Marczyński (Łódź), W. Grabowska (Piotrków), J. Jedrychowska (Pabianice), K. Tarasnowa (Kalisz) Wł. Doroszewski (Pask) Zastępcy: M. Słobodzki, J. Rutkowski i J. Mazur.

## Zniżka cen gazu. Cbwiłowo dla użytku gospodarstw.

(p) Z dniem 1 marca rb wprowadzono obniżoną taryfę za gaz świetlny w odniesieniu do gospodarstw, które posługują się wyłącznie gazem świetlnym.

Zniżka polega na tem iż gdy do końca lutego rb. obowiązywała cena 1 m. sz. w kwocie 40 groszy bez względu na ilość zużytego gazu od początku bieżącego miesiąca wprowadzono progresję polegającą na obniżeniu ceny 1 m. sz. gazu w miarę wzrostu konsumpcji.

W ten sposób obecnie płaci się 40 gr. za 1 m. sz. tylko w wypadku zużycia w ciągu miesiąca nie więcej jak 25 m. sz. gazu zaś w wypadku zużycia do 50 m. sz. gr. do 100 m. sz. a ponad 100 m. sz. gazu 24 grosze za 1 m. sz.

Oczekuje się iż pierwsza ta obniżka która jest z korzyścią dla nielicznej stonkowno grunp odbiorców gazowni będzie wstępem do dalszych ogólnych obniżek cen gazu.

## TEPIENIE PRZEMYSŁOWNICTWA. 11 tysięcy złotych grzywny za kontrabandę.

(a) Cecylia Kotusz, zamieszkała przy ulicy Srebrzyńskiej 10, zajmowała się przemycaniem i handlem tytoniem niemieckiego pochodzenia. W obawie przed ujawnieniem tytoni sprzedawano w innym miejscu a przechowywano w mieszkaniu Gierałtowskiej która prowadziła sklep przy ul. Srebrzyńskiej 17.

Straż graniczna powiadomiona drogą wwiadu o zawadzie Kotuszowej przeprowadziła w grudniu 1932 r. rewizję i znalazła w Gierałtowskiej 3 kg tytoniu które jak wyjaśniła otrzymała od Kotuszowej.

Kotuszowa i Gierałtowska pociągnięto do odpowiedzialności karnej Sad Okręgowy w Łodzi skazał Cecylię Kotuszową na 1 miesiąc aresztu i 11 480 zł grzywny, Gierałtowska zaś uwięznila

## Mydło Bebe Szofmana

doskonale dla dorosłych o wrażliwej cerze.

S. S. Van Dine

# „COLT 45”

Przekład autoryzowany z angielskiego

Vance spojrzal na zegarek na kominie. Brakowało pięciu minut do dziewiątej.

— Oj, jaka nieodpowiednia godzina! Jeszcze mnie kto zobaczy.

Markham poruszył się niecierpliwie na krześle.

— Ale śpiesz się, jeżeli chcesz mi towarzyszyć. Nie możesz wyjść w szlafroku i pantoflach. A uprzedzam cię, że dłużej jak pięć minut czekać na ciebie nie bede.

— Pocóż taki pośpiech? — zapytał Vance, ziewając. — Tamten już nie żyje więc ci nie uciekną przecież.

— Ubraj się przedko — naglił Markham. — To nie żarty. Ten mord wywoła okropny skandal. Wziedz jakże?

— Ano, cóż mam robić? Muszę pozornie towarzyszyć wielkiemu mścicielowi — odparł Vance, wstając i składając uniożony ułkon.

Zadzwonił na Curriego i kazał mu przynieść ubranie.

— Będę się przyglądał jak pan Markham rozpocznie śledztwo i mam nadzieję że zobaczę coś ciekawego. Czy ciepło dzisiaj? Można włożyć jedwabny garnitur?.. I krawat lila, co?

— Mam nadzieję, że nie włożysz goździka w butonierkę — mruknął Markham.

— Bądź spokojny, nigdy nie noszę butonierek. Taka dekoracja wypadła już z łask szanujących się ludzi. Dobre to dla doletnich bigotek, dla eleganów z pod ciemnej gwiazdy i saksofonistów... Ale opowiedz mi coś o tym nieboszczyku!

Istotnie, z pomocą Curriego, Vance ubierał się przedko. Mimo pokpiwań jego domyślał się że pragnie bardzo wziąć udział w śledztwie.

— Znasz pewnie trochę Bensona — rzekł prokurator. — Otóż dzisiaj rano jego gospodyni zatelefonowała do komisariatu, że znalazła swego pana bez życia. Głowe miał przestrzelona. Siedział

w swym salonie zupełnie ubrany. Czem prędzej zawiadomiono o tem centralę i zastępca mój dał mi znać natychmiast. W pół godziny potem major Benson, brat Alvina, zatelefonował do mnie i prosił jak o wielką łaskę żebym sam się ten zajął. Znam majora od dwudziestu lat i nie mogłem odmówić. Zjadłem więc przedko śniadanie i pośpieszyłem do domu Bensona. Mieszka na ulicy Zachodniej Czerdziesiątej Ósmej, ale przejeżdżając tedv, wpadłem do ciebie.

— Wielce obowiązanv — mruknął Vance, przeglądając się w małym lustrze obok drzwi. Potem zwrócił się do mnie. — Chodź i ty. Van. Popatrzmy na tego nieboszczyka. Jestem pewien, że któryś z psów Markhama dowie się jakimś sposobem że niecierpie szpiełów, i oskarży mnie o zbrodnię, będę więc czuł się pewnością, mając jakąś pewną opiekę pod reką... Mam nadzieję, że nie sprzeciwisz się temu, Markham, co?

— Naturalnie, że nie — zgodził się prokurator, jakkolwiek czułem przez skórę, że niezbyt był zadowolony z tego towarzysztwa. Byłem tak jednak zaciekałowny sprawą, że nawet nie próbowałem się wzdurzać i poszedłem za Vancem i Markhamem.

Kiedwmy wsiadli do samochodu i ruszyliśmy w drogę, przyszło mi na myśl nie po raz pierwszy oprawda, jak dziwnie wyglądała przysiężń tych dwóch tak niepodobnych do siebie ludzi. Markham, poważny, nie odstępujący od swych zasad, surowo pojmujący życie i Vance, nieobliczalny, żywiołowy, dobrodusny, ka-

przynę, drwiący nawet z najbardziej poufnej rzeczywistości. Ale właśnie te kontrasty musiały stać się kamieniem węgielnym ich przyjaźni. Każdy z nich widocznie znajdował w swoim przyjacielu wrażenia i sesacje, których sam nie umiał odczuwać. Markham uosabiał dla Vance'a solidny, niezmienny realizm życia. Vance zaś symbolizował dla Markhama lekką, egzotyczną, w cygańskim duchu, intelektualną przewoide.

W drodze do miasta Markham był cały czas nie w humorze i zamyślony. Iechaliśmy w milczeniu, dopiero gdyśm skreślił na Czerdziesiątą Ósmą, Vance zapytał:

— Co przewiduje towarzyska etykieta, gdy się przychodzi tak wczesnym rankiem na miejsce zbrodni, prócz oczywiście obowiązkowego zdjęcia kapelusza przed ciałem zabitego?

— Możesz zostać w kapeluszu — mruknął Markham.

— Nie, to skandal! Jak w synagodze, co? Niesłychane!

Markham zanadto był zajęty swojemi myślami, żeby przekomarzać się z Vancem.

— Widzisz, kryje się w tem pewna sprawa i muszę cię ostrzec. Zabójstwo to wywoła niezawodnie wielkie poruszenie, wzbudzi wiele zazdrości i rywalizacji o zaszczyt prowadzenia śledztwa. Pomocnik mój, który już tam jest, powiadził mi, iż przypuszcza, że inspektor powierzy Heathowi śledztwo. Heath jest bezwatpnie przekonany, że ja chce mu odebrać te sprawę.

— Czuję nie jesteś jego zwierchnikiem? — zapytał Vance.

— Oczywiście, ale właśnie dlatego cała sytuacja przedstawia się jeszcze bardziej delikatnie... Wolabym, żeby major nie zwracał się do mnie.

— Och! — westchnął Vance. — Pełno na świecie takich Heathów. Okropne!

— Nie chcęj mnie źle zrozumieć — pośpieszył Markham naprawić bład. — Heath to porządny człowiek, człowiek odpowiedni, jakich potrzebujemy. To, że wyznaczono właśnie jego, świadczy, że sprawa jest naprawdę poważna i za taka ją uważają w centrall. Chciałbym mieć koło siebie atmosferę możliwie spokojną. Heath bedzie się pewnie krzywił, że was rzucęprzewadziłem.

— Poczeszcie w każdym razie tego nrzeczułonego Heatha najlepszym paplerosem.

Zatrzymaliśmy się przed frontem swego pałacu, o szlachetnym wywładzie, zbudowanym w czasach kiedy trwało kilka niekto hylw główna troska miastkich architektów. Pewien odcięty zbytku i lekkiej odredności przejawiał się w dekoracyjnych motywach konulek na dachu i rzeźbach w kamieniu dokoła okien.

Miedzy ulicą a pałacem waska zabrukowana przestrzeń była zamknięta wysokimi, żelaznymi sztachetami. Jedynie wejście stanowiły drzwi frontowe z szerokimi kamiennymi schodami. Miedzy wejściem a ścianą z prawej strony były dwa wielkie okna, zasłonięte ciężkimi żelaznymi kratami.

— Czuł nie jesteś jego zwierchnikiem? — zapytał Vance.

— Oczywiście, ale właśnie dlatego cała sytuacja przedstawia się jeszcze bardziej delikatnie... Wolabym, żeby major nie zwracał się do mnie.

— Och! — westchnął Vance. — Pełno na świecie takich Heathów. Okropne!

— Nie chcęj mnie źle zrozumieć — pośpieszył Markham naprawić bład. — Heath to porządny człowiek, człowiek odpowiedni, jakich potrzebujemy. To, że wyznaczono właśnie jego, świadczy, że sprawa jest naprawdę poważna i za taka ją uważają w centrall. Chciałbym mieć koło siebie atmosferę możliwie spokojną. Heath bedzie się pewnie krzywił, że was rzucęprzewadziłem.

— Poczeszcie w każdym razie tego nrzeczułonego Heatha najlepszym paplerosem.

Zatrzymaliśmy się przed frontem swego pałacu, o szlachetnym wywładzie, zbudowanym w czasach kiedy trwało kilka niekto hylw główna troska miastkich architektów. Pewien odcięty zbytku i lekkiej odredności przejawiał się w dekoracyjnych motywach konulek na dachu i rzeźbach w kamieniu dokoła okien.

Miedzy ulicą a pałacem waska zabrukowana przestrzeń była zamknięta wysokimi, żelaznymi sztachetami. Jedynie wejście stanowiły drzwi frontowe z szerokimi kamiennymi schodami. Miedzy wejściem a ścianą z prawej strony były dwa wielkie okna, zasłonięte ciężkimi żelaznymi kratami.

# Dziś ponowne spotkanie włóknarzy z przemysłowcami.

## Wielki wiec strajkujących robotników w Łodzi.

### 1500 delegatów fabrycznych za kontynuowaniem strajku.

#### Czy spór rozstrzygnie arbitraż rządowy.

(1) Wczoraj w sali kina Oświatowego przy Wodnym Rynku odbyło się drugie sprawozdawcze zebranie delegatów i poborców fabrycznych. Zebraniu przy udziale do 800 osób przewodniczył p. Szymborski. Sprawozdanie z przebiegu pierwszej konferencji przemysłowców z delegatami robotników przemysłu włókienniczego zdał poseł Szczerkowski oraz poseł Waszkiewicz. Jak wynika z referatów obu posłów przemysłowcy stali przy swych pierwotnie wysuniętych postulatach, mianowicie utrzymaniu tych stawek jakie stosowano w okresie bezumownym, tak również nie godzą się na zagwarantowanie delegatów fabrycznych, co do których przedstawiciele przemysłowców oświadczyli że jest to indywidualne stanowisko administracji poszczególnych zakładów przemysłowych. Delegaci robotników na takie no stawienie spraw nie zgodzili się, obstarając przy pierwotnym żądaniu umów z 1928 roku. Konferencja ta nie dała jak wiadomo wyniku i nastąpiła konferencja przedstawicieli obu stron ma się odbyć w Warszawie.

#### DYSKUSJA.

Nad sprawozdaniami obu referentów wywiązała się kilkugodzinna ożywiona dyskusja, w której zabierały głos nawet kobiety — robotnice fabryczne. W dyskusji omawiano dotychczasowy przebieg akcji i wskazywano na konieczność kontynuowania strajku mimo stosowanej przez niektóre firmy i zakłady przemysłowe taktyki polegającej na wysyłaniu strajkujących robotników imiennych wezwani o stawienie się do pracy pod groźbą usunięcia z fabryk. Wezwania takie zaczęli robotnicy otrzymywać od dwóch dni. Mimo takiej taktyki stanowisko delegatów fabrycznych i poborców utrwaliło się w konieczności kontynuowania dalszego strajku i na wet zastrzeżenia go. W dyskusji zabierał głos przedstawiciel delegacji i delegaci robotników łódzkich, lecz i najbardziej żarliwych zakatków okręgu przemysłowego łódzkiego.

Poszczególne mówcy składali również rozmaite wnioski odnośnie prowadzenia dalszej akcji strajkowej i zastrzeżenia jej przez podciągnięcie do strajku robotników.

Duży nacisk kładziono również na to, by wszelkie pertraktacje, czy konferencje odnośnie zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym łódzkim odbywały się na terenie miejscowym.

Po wyczerpaniu listy mówców pos. Szczerkowski zabrał ponownie głos i, omówiwszy całokształt przebiegu dyskusji i wyciągnięciu z niej konsekwencji odczytał rezolucję, w której znalazły się następujące punkty: „Wobec zapowiedzianej przez inspektora pracy możliwości przekazania zatargu włóknarzy arbitrażowi rządowemu zebrani stwierdzają iż takowy bezwzględnie odrzuca. Jednocześnie zebrani oświadczyli się za zastrzeżeniem i rozszerzeniem akcji strajkowej, oraz zwracają się z apelem do okręgowy komisji Związków Zawodowych, aby w tej sprawie nowiczo odpowiednio uchwały.

#### REZOLUCJA.

Rezolucja ta była następującej treści:

Zebrani delegaci poborcy fabryczni w sali kina Oświatowego w Łodzi w dn. 15 bm. stwierdzają że sprawozdanie przedstawicieli Związków Zawodowych przyniosło do zatwierdzającej wiadomości. Zebrani oświadczyli, że odrzucają bezwzględnie propozycje przemysłowców która w sposób ewidentny chce usankcjonować narzuconą obniżkę płac w dwóch płac włóknarzy od 15 do 25 proc. Wobec zapowiedzianej przez inspektora pracy możliwości przekazania zatargu włóknarzy arbitrażowi rządowemu zebrani stwierdzają iż takowy bezwzględnie odrzuca. Jednocześnie zebrani oświadczyli się za zastrzeżeniem i rozszerzeniem akcji strajkowej, oraz zwracają się z apelem do okręgowy komisji Związków Zawodowych, aby w tej sprawie nowiczo odpowiednio uchwały.

Rezolucje te przyjęto jednomyślnie. Zebranie deleg. i pob. fabrycznych miało przebieg spokojny i charakter niezwykle poważny. Obrady delegatów zakończyły się o godzinie 2 no południu.

W tym samym czasie odbyło się drugie zebranie strajkujących włóknarzy w lokalu związku przy ul. Podleskiej 26.

gdzie również przedstawiciele komisji strajkowej zdali sprawozdanie z dotychczasowej akcji strajku oraz z przebiegu dotychczasowych konferencji z przemysłowcami oraz w inspektoracie pracy.

#### SYTUACJA NA PROWINCJI

Wczoraj komisja strajkowa powiadomiona została, iż strajk na prowincji rozszerzył się i z dniem wczorajszym stanęły zakłady przemysłowe w Ozorkowie i Bełchatowie.

W Tomaszowie Maz. strajkuje obecnie 80 proc. włóknarzy.

#### STANOWISKO CZYNNIKÓW RZĄDOWYCH.

Jak donosiliśmy na poprzednim posiedzeniu które odbyło się w Inspektoracie Pracy przedstawiciele robotników złożyli oświadczenie iż zgadzają się na nową konferencję, która wyznaczona została na dzień dzisiejszy jednak domagają się aby konferencja zwołana została w Łodzi.

Inspektor Witkiewicz wobec takiego stanu rzeczy wczoraj porozumiał się telefonicznie z Ministerstwem Opieki Społecznej skąd otrzymał odpowiedź że jednakże ze względów technicznych konferencja ta nie może się odbyć w Łodzi i przedstawiciele robotników proszeni są do Warszawy. Wobec tego inspektor Witkiewicz powiadomił przedstawicieli robotników zapraszając ich do Warszawy na konferencję która odbędzie się w Ministerstwie Opieki Społecznej.

#### DECYDUJĄCA KONFERENCJA.

Jak donosiliśmy ustalić na dzisiejszą konferencję wzięła udział w Łodzi przedstawiciele 4-ech związków przemysłu oraz przedstawiciele związków zawodowych klasowego Praca i Chł. oraz ZZZ. Obie strony według życzeń wyrażonych przez inspektora Witkiewicza zaopatrzyła się w pełnomocnictwa tak iż w wypadku niemożności porozumienia, sprawa ma być przekazana do arbitrażowego zatwierdzenia rządowi.

#### BEZOWOCNA KONFERENCJA W SPRAWIE ZATARGU KOTONIARZY.

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja przemysłowców i robotników przemysłu kotoniowego.

Na konferencji strony wysuwały propozycje które nie dały rezultatów albowiem przemysłowcy od warunków poprzednich nie ustąpiła. Wobec tego przedstawiciele robotników złożyli oświadczenie iż stanowisko przemysłowców uważają za krzywdzące robotników i dlatego kontynuować będą strajk. Mimo usiłowań inspektora pracy, porozumienia nie osiągnięto.

#### STRAJK W BEŁCHATOWIE.

Wczoraj stanął cały Bełchatów w związku z wczorajszym postanowieniem robotników poparcia ogólnego strajku włóknarzy. „Piotrkowska Ma-

nufaktura” strajkuje nadal. Nastroje wśród robotników wskazują jednak na pewne znużenie akcją strajkową.

#### LIST PRZEMYSŁOWCÓW.

Związek Przemysłu Włókienniczego nadesłał nam pismo, w którym stwierdza, co następuje:

„Związki przemysłowe zgodziły się na udział w konferencji odbytej w dniu 14 b. m. ponieważ otrzymały wyjaśnienia, że związki robotnicze traktują wysunięte przez siebie żądania zawarcia nowej umowy zbiorowej na warunkach wyższej umowy z r. 1928, tylko jako faktyczny punkt wyjścia.

Tymczasem zaraz na wstępie konferencji przedstawiciele związków zawodowych złożyli oświadczenie, że pierwotne swoje żądanie przywrócenia warunków z roku 1928 w całej rozciągłości podtrzymują.

Dla przedstawicieli związków przemysłowych dalsze uczestnictwo w konferencji było po tem oświadczeniu właściwie bezcelowe, jednakże na propozycję p. inspektora zdecydowali się oni określić stanowisko przemysłu w sprawie warunków ewentualnej nowej umowy zbiorowej. Odnosne oświadczenie przedstawicieli przemysłu było następujące:

Przemysł zasadniczo stoi na stanowisku zawarcia nowej umowy zbiorowej, warunki tej umowy zdaniem przemysłu nie powinny z jednej strony wprowadzać żadnych zmian do sytuacji plac, jaka wytworzyła się na wschodzie umów w przedsiębiorstwach zrzeszonych, a z drugiej strony powinny zarobek dalszemu wzrostowi stopy procentowej obniżyć.

Umowa, która odpowiadałaby tym warunkom a więc umowa, która nie pogarszałaby obniżonych do przeciętnej poziomu plac w przedsiębiorstwach zrzeszonych, musiałaby zawierać cennik plac niższy o 15 do 25 procent w zależności od działu produkcji od cennika stosowanego beznosownie przed wyłączeniem.

## Przygotowania do strajku powszechnego w razie rozbitcia rokowań z przemysłowcami.

Wczoraj o godz. 7-jej wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie okręgowy komisji związków zawodowych, w którym udział wzięło około 200 delegatów, reprezentujących 18 związków zawodowych, wchodzących w skład klasowych związków, między innymi udział brał przedstawiciel pracowników użyteczności publicznej i pracowników miejskich. Po dłuższym referacie odczytano rezolucję, treści następującej: „Biorąc pod uwagę obecnie wytworzona sytuację w przemyśle włókienniczym zebrani wyrażają najgorętszą sympatię i solidarność dla walczących włóknarzy równocześnie wyrażają gotowość poparcia walki włóknarzy strajkiem powszechnym przez wszystkie zakłady w Łodzi i okręgu na wypadek gdyby konferencja z przemysłowcami, odbyć się miała dziś w Warszawie, nie doprowadziła do załatwienia żądań włóknarzy. Wzywa się zarządy związków, ażeby na swych to-

remach przygotowały swoich członków do gotowości przystąpienia do strajku powszechnego w Łodzi i okręgu, celem poparcia strajku włóknarzy. Ustalenie terminu strajku określi następną konferencja zarządów związków, która zostanie zwołana po powrocie delegatów robotniczych z Warszawy.

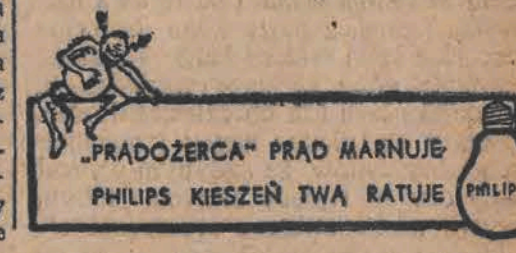
Ustabilizowanie istniejącego obecnie poziomu plac w przedsiębiorstwach zrzeszonych dlatego nie może nastąpić przez określenie jednolitej stopy procentowej dla zmian, zaszytych od chwili wygaśnięcia umowy z roku 1928, że kryzys nie odbija się jednakowo na wszystkich działach produkcji zrzeszonego przemysłu. Sytuacja tkali i niektórych innych oddziałów kształtuje się szczególnie nieprzebieżnie w wielkim i średnim, o czym przedstawiciele związków robotniczych również dobrze wiedzą jak przedstawiciele przemysłu.

Z tego powodu zmiany w placach jakie dokonały się w przemyśle zrzeszonym od chwili wygaśnięcia umowy z r. 1928 nie są jednolite, lecz zróżnicowane w zależności od działu produkcji i dlatego, biorąc taręty plac z roku 1928 jako podstawę do określenia warunków nowej umowy, która odpowiadałaby istniejącemu obecnie stanowi rzeczy, należy ustalić dzisiejsze place na poziomie niższym od niej o 15 procent w jednych oddziałach, a o 20 proc. wzgl. 25 proc. w innych, a wtedy będą one zgodne z dzisiejszymi.

Obecnie place w przemyśle zrzeszonym są znacznie korzystniejsze niż wynikałoby ze zmienionej w porównaniu z rokiem 1928 sytuacji gospodarczej. — Wskaźnik kosztów utrzymania, wskaźnik cen wyrobów włókienniczych, place w licznych gałęziach produkcji, a także place funkcjonariuszów państwowych i pracowników umysłowych spadły od r. 1928 w stopniu znacznie większym niż place robotników w zrzeszonym przemyśle włókienniczym.

Utrwalenie ich w nowej umowie zbiorowej na obecnym poziomie jest ze strony przemysłu aktem najdalej posuniętej dobrej woli, gdyż zaenawia on robotnikom trwałość tych plac na czas najbliższy, w którym wszak sytuacja gospodarcza może ulec dalszemu pogorszeniu”.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie.



**NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!**

Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do **ZIEMI ŚWIĘTEJ**

organizowaną przez Polski **FOURING KLUB**

pod protektoratem i osobistym duchownym kierownictwem **J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO**

zorganizowana ze zwiedzeniem **KONSTANTYNOPOLA, ATEN EGIPTU**

Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami \* Zapisy przyjmują najbliższe biura organizacji Polskiego Fouting Klubu Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237 11 od godz. 10—12 w pol. od 5—8 w soboty od 2—5 no pol. w podwórze prawa of. zaręki Informacyj. udziela również Wagon Lit/Cook ul. Piotrkowska 64, tel. 170 77

**TEATR MIEJSKI.**

**Gościnne występy „Bandy”.**

**„Piękna Galatea”.**

Opera komiczna w 3-ach aktach Fr. Suppe’go.

Inscenizacja: Fryderyk Jarossy.

Powoli zbliżamy się ku końcowi sezonu zimowego w teatrze Miejskim. — Do finiszu tego, przed nastaniem n. l. zw. „zielonego karnawału”, dyrekcja teatru Miejskiego powołuje najlepszych jeźdźców Melpomeny, byleby wypadł on wspaniale i zgromadził w budynku przy ulicy Cegielnianej liczne zastępy widzów. Stąd staje się zrozumiałe zaproszenie na gościnne występy duetu Przybyłko-Potocka i Aleksander Węgielko w sensacyjnej sztuce francuskiej „Kobieta, która kupiła męża”, stąd przybycie we wtorek zespołu „Bandy” z Zulą Pogorzelską i Fryderykiem Jarossym w „Pięknej Galatei”. Ukoronowaniem tego finiszu sezonu zimowego ma być przyjazd do Łodzi Stefana Jaracza z kapitalnym „Kanitanem z Kopenick”.

W dobrym stylu wyprawy ten bieżący zespół „Reduty” z doskonałą polską „Sprawą Moniki”.

Stylowo przyszli do mety Przybyłko-Potocka i Węgielko. Olimpiada humoru rozpoczęła się na dobre w teatrze Miejskim, dzięki „Pięknej Galatei” i trwać ma równą delatę, jak wymagają tego i zw. teatralne idryzyska.

„Piękna Galatea” to małżeństwo operetki z kabaretem, fuzja pseudo-anty-

wiek piętno psychoanalizy lub są konsekwencją tego, czy innego systemu filozoficznego... Jarossy mówi tak, jak ma „w egzemplarzu” swego prologu. Nic nie dodaje i nic nie zmienia. Chyba, że wplata do swej introdukcji „kawały”, z których wraz z publicznością śmieje się do rozpuku... Jarossy od razu wprowadza publiczność w stan rzeczy. Rozumie ona w jakiej płaszczyźnie potoczy się akcja „Pięknej Galatei”.

Trzeba stwierdzić, że to połączenie pierwiastków operetkowych z kabaretowymi, motywów muzyki Suppe’go z frywolną piosnką „Ueberbrettla” wychodzi na dobre „Pięknej Galatei”. Staje się ona widowiskiem miłym, chętnie słuchanym, budzącym nawet zainteresowanie ze względu na swą fakturę i pogodną treść „ateńska”. Nie mamy tu do czynienia z luźnymi, niczem niepowiązanymi „numerami”.

Raczej „numery” — jako wkładki — widzimy w „Pięknej Galatei”. Stwierdza my pewną całość, do której możemy się ustosunkować tak, czy inaczej, ale zawsze symboatycznie, jeśli woda rei w niej tak znakomici wykonawcy, jak Zula Pogorzelska, Fryderyk Jarossy, Lena Zeličowska, Stefca Górska Romuald Gierasieński Tadeusz Olsza, Zofia Terne, Feliks Parnell, Irena Popielska i Eugeniusz Koszutski.

W szczególności „Piękna Galatea” omawia dzieje Midasa redaktora „Herolda Ateńskiego”, który w poszukiwaniu sensacji dla swego dziennika przy pomocy Ganymeda dostaje się do pracowni rzeźbiarskiej Pygmaljona i usiłuje

wyrzeć mu sekret „Pięknej Galatei”... Piękna Galatea, to cudowna rzeźba Pygmaljona nietylko jako postać wykuta z marmuru, ale i wówczas gdy, za tchnieniem dobrej wroki, przeinacza się w istotę żywą — kobietę. Pierwsze słowa tej zbudzonej z marmuru kobiety poświęcone są kwestii obowiązującej mody i wogóle gałgankom. Wszelkie inne troski tej świeżo - powstałej kobiety przesuwają się na plan drugi. Jeni miłość budzi się w niej z pierwszym zetknięciem się z mężczyzną... Nie mogą pogodzić się jednak z uczuciem zazdrości, jakie porwaw mistrza jej Pygmaljona, Galatea znów obraca się w marmurowy posąg. Otóż na tem tle powstaje szereg przebarwnych historii, niby na tle życia Ateńczyków, a jakże bliskich nam swą dzisiejszą karykaturalnością i groteskowem nastawieniem do najważniejszych zagadnień. Jest więc Ksantypa ze swymi pretensjami do życia wogóle, a w szczególności do Sokratesa. Jest i A... lo, który porwaw budową swej postaci. Jest przebarwny Midas „fenickiego pochodzenia” mówiący swą szmoncesów... I nieodłączny w dzisiejszych czasach „Kryzys”, zaklęty w kształty Stefci Górskiej, jako sekretarki redakcji „Herolda Ateńskiego”. Strzelają z tekstu rakiety humoru, dowcipy. Rozbrzmiewają tony przemilej muzyki Suppe’go... Słychać i nastrojową piosenkę. — Jest rytm dzisiejszego fox’a, a nawet tanga w idealnej interpretacji Jarossy’ego. — Całość „Pięknej Galatei” pod każdym względem udana, zabawna, tętniąca żywą i przedwziętą akcją w świetnej in-

scenizacji Jarossy’ego. Oczywiście, że na czoło „Pięknej Galatei” wysuwa się Zula Pogorzelska w roli chłopięcej Ganymeda. Od pierwszego ukazania się na scenie artystka zjedyniła aplauz widowni. Z właściwym sobie temperamentem i wdziękiem Pogorzelska wydobyla z Ganymeda wszystko, co się tylko da w nim uwypuklić i uzewnętrznić — Brawurowo rozpoczęła swą rolę, by subtelnym sentymentem ją zakończyć. Cudowne kwiaty, jakie otrzymała w dniu inauguracyjnego przedstawienia w Łodzi są tylko drobna cząstka zapłaty, jaka należy się tej artystce. Niemilknące brawa są dla niej i jej talentu najwymowniejszym uznaniem! A i Stefca Górska jako Kryzys dała się poznać ze swej najlepszej strony. Wniosła ze suba na scenę szczerą młodego talentu. Piękna była Zeličowska jako Galatea — posąg i Galatea — żywa kobieta. Znalazł wielkie pole do popisu dla swego komicznego talentu p. Rom. Gierasieński w roli Midasa. Doskonale usposobiony był głosowo p. Tadeusz Olsza jako Pygmalion Święty typ Ksantypy stworzyła p. Gustawa Błońska. Nieporównanym Apollinem był p. Feliks Parnell, któremu w sukurs szli Eugeniusz Koszutski (Satyr) i Irena Pogorzelska (Djana). Bardzo ładnie śpiewała p. Zofia Terne. Prawdziwy sukces artystyczny odniósł p. Fryderyk Jarossy, jako konferencjer i asystent Pygmaljona. Należy spodziewać się, że „Piękna Galatea” w okresie swego pobytu ściągając będzie do teatru Miejskiego tłumy publiczności.

Stan. Bał

W dniu 15 marca zmarł

B. P.

**Mecenas ALEKSANDER TYKOCINER**

Członek Zarządu Sp. Akc. Wyr. Baw. S. Rosenblatta w Łodzi.

W zmarłym straciliśmy światłego, zacnego i życzliwego szefa, człowieka nieskazitelnego charakteru, o którym pamięć zachowamy na zawsze

Urzednicy, Majstrowie, Straż ogniowa i Robotnicy  
Sp. Akc. Wyr. Baw. S. Rosenblatta.

B. P.

**Aleksander Tykociner**

b. prawnik i przemysłowiec

zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach dnia 15 marca 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego do grobu rodzinnego odbędzie się w czwartek, dnia 16 marca b. r. o godz. 13-ej o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

Żona, córka, zięć, wnuczka i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W dniu 15 marca 1933 r. zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

**Aleksander Tykociner**

Członek Zarządu Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatta w Łodzi.

W zmarłym tracimy światłego doradcę i niestrudzonego towarzysza pracy  
Cześć Jego pamięci.**ZARZĄD**Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych  
S. ROSENBLATTA W ŁODZI**Trybuna i poradnik naszych Czytelników**

Wyjaśnienia z dziedziny zagadnień pracowniczych i ubezpieczeniowych

Racz Szanowny Panie Redaktorze zewolnić i mnie zabrać głos w Wolnej Trybunie. Byłem, jestem i będę zwolennikiem gry w Loterję Państwową, ale z ostatniej 27-ej loterii muszę wyrazić niezadowolnienie.

Był wprowadzicie ogłoszony konkurs na plan 26-ej loterii, nawet z nagrodami, ale do takich konkursów mogą starać dobrzy buchalterzy i zdolni matematycy, którym może nie tyle zależało na wygodnej grze dla obiedniałego społeczeństwa, ile że na zdobyciu nagrody.

Podobno w 27-ej loterii główna wygrana ma wynosić w szczęśliwym wypadku dwa miliony złotych. Horendum! Toć to zawrotna suma, i na te dwa miliony dla jednej, a może kilku osób, ma się składać setki tysięcy ludzi; a dlatego taka ilość, gdyż są duże wypadki, że na ćwiartkę losu gra do dziesięciu osób.

Słyszysz się głosy nawet i pomniejszych fabrykantów, że „gdybym wygrał 20—30 czy 40 tysięcy złotych, tobym poprawił swoje interesy przemysłowe”. Jeżeli się słyszysz takie głosy, to co może o tem powiedzieć przeciętny pracownik fabryczny, czy urzędnik, i każdy inny pragnący choć cośkolwiek wygrać? A słyszysz się i to, że ludzie pragną, aby stawki się wracały.

26-ta loteria dała szczęśliwcowi możliwość wygrać jeden milion złotych, ale tego szczęśliwca nie będzie obchodzić, że dla niego to w piątej klasie nie są drugi losy, będzie wygrał, a prawie co dwa i pół losu, gdyż w poprzednich klasach, t. j. 25-ej ilość losów wygranych w jednej klasie, też same losy już do następnych klas nie brały udziału w grze. W obecnej loterii przez całe cztery klasy niema przegranych; dopiero po skończonym ciągnięciu piątej klasy okaże się, że przegrało aż 74 tysięcy losów.

Przypuszczam, że loteria nie jest monopolem może dla jednostek, a dla ogółu, który powinien mieć prawo zabierania głosu, jak ulóżyc loterie.

Byłbym zwolennikiem ułożenia wygranych w następujący sposób: aby główna wygrana w każdej klasie była najwyższej 50—100 tysięcy, a w piątej klasie do 200 tysięcy; reszta zaś, aby się składała z dużej ilości po tysiąc złotych, mniej po dwa, jeszcze mniej po pięć i tak dalej, aż w końcu najmniej do 25 tysięcy złotych.

Wyobrażam sobie, z jakim entuzjazmem przyleboby społeczeństwo plan takich wygranych.

Liczac, że Redakcja nie odmówi umieszczenia tego głosu w swym piśmie, z góry dziękuję

Stary czytelnik „Kurjera Łódzkiego”.

P.S. Byłoby także bardzo pożądanym, aby główne wygrane były ogłaszane w urzędowych tabelkach, w jakich kolektorach te wygrane wyszły.

**ROLACZKI PRACOWNIKA**

Proszę o zamieszczenie w „Wolnej Trybunie” Kurjera Łódzkiego następujących kilka uwag w sprawie umundurowania dyżurnych ruchu:

Przepisy o odzieży służbowej pracowników przedsiębiorstwa PKP. przyznają prawo do umundurowania z I-go gatunku sukna wszystkim zawiadowcom stacji i dyżurnym ruchu, zatrudnionym na kolejach normalnotorowych oraz zawiadowcom stacji, zatrudnionym na kolejach wąskotorowych. Natomiast dyżurni ruchu na kolejach wąskotorowych mają prawo do umundurowania II-go gatunku sukna i to tylko wtedy, gdy posiadają stopień służbowy co najmniej starszego asystenta lub asystenta, ci zaś którzy zaszerzowani są do niższej, niż XI-ta, grupy uposażenia, otrzymują umundurowanie z III-go gatunku sukna. Zawiadowcom stacji kolei wąskotorowych traktuje się — co do jakości umundurowania — narówni z zawiadowcami na kolejach normalnotorowych; uzasadnieniem tego słusznego stanowiska jest stwierdzenie, że decydujący tu moment reprezentantyności stanowiska występuje w obu wypadkach z jednakową siłą; te same motywują przyznanie umundurowania w I-szym gatunku dyżurnym ruchu, którzy przecież są pomocnikami zawiadowców i w razie potrzeby, pełnią zastępczo ich funkcje. Niedostatecznie jasnym są powody, sprawiające, że moment zatrudnienia na kolejach wąskotorowych, nie odgrywający żadnej roli odnośnie zawiadowców stacji, został widocznie wzięty pod uwagę w stosunku do dyżurnych ruchu, którzy — na kolejach wąskotorowych otrzymują umundurowanie II-go, a nawet III-go gatunku.

Wychodząc z założenia, że powyższe okoliczności przemawiają za zrównaniem dyżurnych ruchu na kolejach wąskotorowych — z pracownikami, zajmującymi analogiczne stanowiska na kolejach normalnotorowych, należałoby sprawę tę uregulować w taki sam sposób, w jaki załatwiona została w stosunku do zawiadowców stacji, t. j. przyznanie dyżurnym ruchu, zatrudnionym na kolejach wąskotorowych, prawa do umundurowania z I-go gatunku sukna.

Kolejarz.

P. Henrykowi B-skemu. — Można i trzeba polecić aroszt na diety „Kolejki” żadnej w tym wypadku niema, lecz ściągnięte przez komornika

sumy idą potem do podziału. Repartycji dokonuje Sad Grodzki, Wątpimy bardzo żeby ten pan ryzykował fikcyjne zaciągnięcie swoich diet. Za tego rodzaju machanie grozi kara więzienia do lat pięciu. Zwracam uwagę na art 276 i 278 kodeksu karnego z r 1932 (t. zw. przestępstwa na szkodę wierzycieli, zaciąganie pozornych zobowiązań, odpowiada nie tylko sam dłużnik, lecz i ten, kto mu w tem dopomaga).

P. R. w Pabjanicach. — „Przymus” w upadłości nie powinien być karą. Areszt w postępo-

**Danina majątkowa — podatkiem przychodowym.**  
Skontyngentowanie podatku majątkowego do sumy 517,7 milj. zł.  
Kontyngent daniny — 24 milj. złotych rocznie.

W dniu 11 marca b. r. komisja skarbowa uchwaliła projekt ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej, w którym przeprowadza przedewszystkiem likwidację dawnego podatku majątkowego z roku 1923, a równocześnie wprowadza nową, nadzwyczajną daninę na przeciąg lat 5-ciu od roku 1933 do 1937.

Likwidacja podatku majątkowego następuje w ten sposób, że wymierzony w swoim czasie podatek ulega ograniczeniu do wysokości sumy rozpisanych już dotychczas rat rzeczonożego podatku. Pierwotna globalna suma jednego miljaru zł. zostaje zmniejszona do 517,7 milj. zł.

Nowa nadzwyczajna danina jest równie skontyngentowana, a kontyngent roczny wynosi 24 milj. zł. Kontyngent został rozdzielony na:

- a) płatników podatku gruntowego, którzy mają uiścić 10 milionów zł rocznie,
- b) płatników podatku przemysłowego od obrotu, którzy mają uiścić 10,5 milj. zł. rocznie,
- c) płatników podatku od nieruchomości miejskich, a na obszarze województwa śląskiego, gdzie ten podatek nie jest pobierany, właścicieli nieruchomości miejskich, którzy mają uiścić 3,5 milj. zł. rocznie.

Od daniny tej zwolnione są mniej więcej te same podmioty i przedmioty majątkowe, które były zwolnione od obowiązków opłacania podatku majątkowego z r. 1923, a ponadto:

- 1) gospodarstwa rolne o obszarze do 7 ha, a ponad ten oszar takie gospodarstwa od których podatek gruntowy nie przekracza 25 zł. rocznie;
- 2) przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, których obrót podatkowy nie przekracza 20 tysięcy zł. rocznie;
- 3) nieruchomości miejskie, od których

**Walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.**  
Ubrady odbywać się będą w Katowcach.

W dniach 22 i 23 kwietnia r.b. odbędzie się w Katowicach 13-ty walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W zjeździe wezmą udział członkowie Naczelnej Rady Harcerskiej, przedstawiciele zarządów oddziałów Z. H. P., komendanci chorągwi, członkowie głównej kwatery harcerskiej męskiej i żeńskiej, delegaci instruktorów i instrukto-

rek harcerskich, kół przwięciół harcersstwa, kół starszego harcerstwa oraz komisji rewizyjnej związku i naczelnego harcerskiego sądu honorowego.

Program obrad zjazdu przewiduje szereg spraw organizacyjnych oraz ustalenie planu prac harcerstwa polskiego na rok bieżący.

**Świetlica dla dzieci ulicy.**

Realizacja pięknej idei.

W 1933 roku mija 40 lat pracy społeczno - państwowej Marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet Obywatelski, zorganizowany w celu uczczenia Imienia Wielkiego Solenizanta, powziął piękną myśl: stworzyć świetlicę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla dzieci ulicy.

W dniu 13 marca r. b. zwołany został Komitet dla zrealizowania podjętej inicjatywy.

Powyższy Komitet organizacyjny niniejszym zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie wszczętej akcji dobrowolną ofiarą pieniężną, wstąpieniem w kadry członków Komitetu, doradczym czynem lub stałą współpracą.

Przekonywać o celowości i potrzebie powstania świetlicy dla dzieci ulicy w Łodzi i w czasie obecnych warunków gospodarczych nie trzeba. Wierzymy, że każdy obywatel i każda obywatelka w

imię prostego hasła: „Zaopiekuj się dzieckiem, a będzie mniej przestępców” — przyczyni się, by w najkrótszym czasie Świetlica im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przystąpiła do życia. W skład Komitetu wchodzi: J. Jasiński, J. Jasiński, K. Jasiński, H. Konański, S. Marzyńska, M. Nowicka, dr R. Pachucka, A. Pudłkowska, A. Połomska, St. Radkowska, Z. Rau inż., H. Ratowa, Z. Remiszewska, K. Skalska, dr Tomaszewska.

Ofiary przyjmuje Bank Związku Spółek Zarobkowych, ul. Sienkiewicza 24. Prezes Komitetu Obywatelskiego dr. Bolesław Fichna.

Za Komitet Organizacyjny Świetlicy dla Dzieci Ulicy: W Adamowiczowa, Z. Czapczyńska, J. Gundlachowa, J. Jasiński, K. Jasiński, H. Konański, S. Marzyńska, M. Nowicka, dr R. Pachucka, A. Pudłkowska, A. Połomska, St. Radkowska, Z. Rau inż., H. Ratowa, Z. Remiszewska, K. Skalska, dr Tomaszewska.

**Nowe władze Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Łodzi.**

Ostatnio odbyło się walne zebranie Oddziału Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonijalnej, wykazujące ostatnio coraz bardziej ożywioną działalność w krzewieniu idei morskiej, zamorskiego handlu na polskich okrętach i polskich kolonijach gospodarczych i politycznych.

Dnia 11 marca 1933 r. ukonstytuował się zarząd, przy czym prezesem został dyr. Piłchowski, wiceprezesami sędzia Merson i dyr. Ostrowski, skarbnikiem — inż. Frenzel, sekretarzem — p. Nowicki. Poza to w skład zarządu weszli: pp. ks. prałat Burakowski, dowódca miasta ppłk Haberling, adw. Deczyńska, prof. Gerling, inż. Kornacki, nac. Kupke, dr. Puchalski, p. Stolarski, dyr. Świeczka, ppłk. Warlicki i prof. Zieliński.

roczny przychód podatkowy nie przekracza 1000 zł.

Tytułem wspomnianej nadzwyczajnej daniny obowiązani będą uiścić corocznie:

- a) płatnicy podatku gruntowego, którzy państwowy podatek gruntowy bez uwzględnienia progresji i regresji — wy nosi:
  - ponad 25 zł. do 60 zł. rocznie — 20 proc. podatku gruntowego,
  - ponad 60 zł. rocznie — 40 proc. podatku gruntowego;
- b) płatnicy podatku przemysłowego od obrotu:
  - przy obrocie ponad 20 tys. zł. do 50 tys. zł. — 0,4 od tysiąca obrotu podatkowego,
  - przy obrocie ponad 50 tys. zł. — 0,6 od tysiąca obrotu podatkowego;
  - c) płatnicy podatku od nieruchomości, a na obszarze województwa śląskiego właściciele nieruchomości miejskich: przy rocznym przychodzie podatko-

wym ponad 1000 zł. do 2.000 zł. — 0,4 proc. od rocznego przychodu, przy rocznym przychodzie podatkowym ponad 2.000 zł. — 0,6 proc. od rocznego przychodu.

Do kwót nadzwyczajnej daniny nie może być doliczany ani 10 proc. dodatk na rzecz państwa, ani też jakikolwiek dodatek na rzecz związku komunalnego.

A zatem to, co w projekcie rządowym nazwano sie daniną majątkowa jest w gruncie rzeczy nowym podatkiem domowym, który wchodzi w skład podatku obywatela, wycieńżony już w nadmiarze podatkami, może zapłacić jeszcze jeden? Tembardziej, że lwia część ma spaść na miasto.

Wadą tej daniny jest i to, że planuje ją się jako obciążenie w zakresie podatków przychodowych (podatku gruntowego, obrotowego i od nieruchomości) zamiast poprostu pobierać ją jako dodatek do podatku dochodowego.

**Ruch budowlany w Polsce.**

Zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce w IV kwartale r. ub.; dane te dotyczą miast powyżej 20.000 mieszkańców.

W ciągu kwartału ukończono ogółem 1.134 nowych budynków i 140 dobudówek; rozpoczęto budowę 1.063 nowych budynków oraz 106 nadbudówek i dobudówek Wycofano z użytkowania 38 budynków. Wśród ukończonych nowych budynków jest 999 domów mieszkalnych 73 budynki przemysłowe i handlowe, 15 użyteczności publicznej oraz 47 budynków o innym przeznaczeniu.

W nowych domach znajduje się o-

gółem 3.614 mieszkań, w ukończonych nadbudówkach i dobudówkach 256 mieszkań. Mieszkania w nowych domach posiadają 9.152 izb w nadbudówkach 601 izb. Największą liczbę stanowią w nowych domach mieszkania dwuizbowe, których jest 1.417 dalej 3-izbowe — 812, jednoizbowe — 697, 4 i 5 izbowe — 569, większe mieszkania 119.

UKARANY AWANTURNIK.

Sąd Starośkiński w Łodzi w dniu 15 b. m. ukarał jednolistecznym aresztem bezwzględnym Dymnisa Ryszarda, ul. Wrzesińska 66 za wybijanie kamieniami szyb w tramwaju linii nr. 1, w związku z obecną sytuacją strajkową



